

Aby nasze dzieci pięknie mówiły...

Rodzice nowonarodzonych dzieci marzą o pomyślnej przyszłości szkolnej, zawodowej i rodzinnej swoich pociech. Dotyczy to zarówno dzieci prawidłowo rozwijających się, jak i z wadami rozwoju. Dla spełnienia powyższego zadania trzeba wielu intensywnych i różnorodnych ćwiczeń (Hołyńska 1978, Sachajka 1981, Demel 1994, Emiluta-Roży 1994, Chmielewska 1995, Nowak 1995, Morkowska 1998, Michalak-Widera I., Węsierska K., 2001, Franczyk, Krajewska 2002). Jednym z ważniejszych warunków prawidłowego rozwoju jest zadbanie o harmonijne nabywanie mowy. W potocznej opinii do 3 roku życia dziecka, tymi problemami nie należy się martwić. Rodziców dziwi, więc fakt, iż u logopedy mogą, a nawet powinni, pojawić się jak najwcześniej. Terapeuta mowy udzieli im, bowiem, wielu cennych wskazówek dotyczących pracy nad rozwojem językowym malucha. W przypadku dzieci specjalnej troski kontakt jest konieczny już w pierwszych tygodniach po urodzeniu, ponieważ istnieje potrzeba podjęcia systematycznych ćwiczeń.

Rodzicom malutkich dzieci, którzy pragną, aby ich pociechy mówiły pięknie, zaleca się:

- O ile to możliwe, karmić dziecko piersią, a później łyżeczką. Wcześniej przyuczać do picia z kubeczka. Smoczek i butelkę najlepiej odstawić po ukończeniu pierwszego roku życia. W tym okresie rozpocząć podawanie dziecku twardych pokarmów do przeżuwania, np. marchewkę, jabłko, skórki z pieczywa;
- Dbać o utrzymywanie drożnego nosa – zapobiegać utrwalaniu się nieprawidłowego nawykowego oddychania przez usta;
- Konsultować się ze specjalistami w razie wątpliwości dotyczących zdrowia lub zachowania dziecka, np. laryngologiem, audiologiem, neurologiem, logopedą, psychologiem;
- Dbać o dobry kontakt emocjonalny z dzieckiem – często je przytulać, głaskać, mówić, śpiewać, czytać, naśladować jego wokalizacje.

Ważne jest, by kontakty z małym dzieckiem były naturalne i spontaniczne. Najlepsze efekty przynosi zabawa, a nie monotonne ćwiczenia, czy wręcz trening. Dziecko, nawet malutkie, szybko wyczuwa sztuczność sytuacji i przymus. Zabawy powinny mieć charakter ogólnorozwojowy. Warto zadbać o harmonijny rozwój pod względem ruchowym, słuchowym, wzrokowym, jak również w zakresie umiejętności manipulacyjnych, logicznego myślenia, pamięci, uwagi, abstrahowania i emocji. Zaproponowane poniżej wskazówki zawierają elementy, wykraczające poza klasyczną terapię logopedyczną.

Bibliografia

1. Bogdanowicz M. (1991), Ćwiczenia Hany Tymchowej usprawniające technikę rysowania i pisanie, Gdańsk.
2. Borkowska-Gaertig D. (1993), Badanie słuchu w pierwszym roku życia dziecka, [w:] opieka logopedyczna od poczęcia (red.) B. Roclowski, Gdańsk, s. 33 – 35.
3. Chmielewska E. (1995) Zabawy logopedyczne i nie tylko, Kielce.
4. Demel G. (1994), Minimum logopedyczne nauczyciela przedszkola, Warszawa.
5. Emiluta-Roży D. (1994), Wspomaganie rozwoju mowy dzieci w wieku przedszkolnym, Warszawa.
6. Franczyk A., Krajewska K. (2002), Program psychostymulacji dzieci w wieku przedszkolnym z deficytami i zaburzeniami rozwoju, Kraków.
7. Gruszczyk-Kolczyńska E., Zielińska A. (2000), Wspomaganie rozwoju umysłowego trzylatków i dzieci starszych wolniej rozwijających się, Warszawa.
8. Hołyńska B. (1978), Zabawy rozwijające małe dziecko, Warszawa.
9. Kania J. T. (2001), Szkice logopedyczne, Lublin.
10. Kozłowska K. (1998), Wady wymowy możemy usunąć, Kielce.
11. Kurkowski Z. M. (2002), Kształtowanie się zdolności słuchowych a rozwój mowy, [w:] Zaburzenia mowy, (red) S. Grabias, Lublin, s. 34 – 45.
12. Michalak-Widera I. (2002), Śmieszne minki dla chłopczyka i dziewczynki. Ćwiczenia usprawniające mowę, Katowice.
13. Michalak-Widera I., Węsierska K. (2001), Aby nasze dzieci mówiły pięknie. Program terapii stymulującej nabywanie mowy przez dzieci prawidłowo rozwijające się, jak i te, u których rozwój przebiega nieharmonijnie, Katowice.
14. Minczakiewicz E. M. (1997), Mowa – rozwój – zaburzenia – terapia, Kraków.
15. Morkowska E. (1998), Ćwiczenia logopedyczne dla dzieci, Warszawa.
16. Nowak J. (1995), Ćwiczenia usprawniające mowę u dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, Bydgoszcz.
17. Pilecycy W. i J. (2001), Kształtowanie umiejętności społecznych, [w:] Stymulacja psychoruchowego rozwoju dzieci o obniżonej sprawności umysłowej, (red) W. I. Pilecycy, Kraków, s. 197 – 224.
18. Sachajka E. (1987), Uczyńmy poprawnej wymowy, Warszawa.
19. Skorek E. M. (2001), Oblicza wad wymowy, Warszawa.
20. Spałek E., Piechowicz C. (1996), Jak pomóc dziecku z wadą wymowy, Kraków.
21. Stecko E. (1996), Zaburzenia mowy u dzieci – wczesne rozpoznawanie i postępowanie logopedyczne, Warszawa.
22. Szumanówna W. (1991), Rysowane wierszyki, Warszawa.
23. Trawińska H. (1988), Zabawy rozwijające dla małych dzieci, Warszawa. Bartkowska T. (1968), Rozwój mowy dziecka przedszkolnego jako wynik oddziaływań wychowawczych rodziny i przedszkola, Warszawa.

Iwona Michalak-Widera, Katarzyna Węsierska

Materiał powstał dzięki współpracy z Beąta Zipper-Malina, prezesem Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Szansa”

Co robić, aby rozwijać mowę swojej pociechy? Jak się z nią bawić? To proste!

1. Warto zadbać o **dobre słyszenie**. Przygotowuje ono do prawidłowego nabywania mowy (Grabias, Kurkowski 2002, Borkowska-Gaertig 1993). Jeśli rodzic niepokoi się stanem słuchu dziecka, powinien niezwłocznie skontaktować się z lekarzem. Większość rodziców odruchowo ćwiczy słuch swojej pociechy. Są to słowa kierowane do maluchów od pierwszych chwil po urodzeniu oraz próby naśladowania odgłosów wydawanych przez niemowlę. Rozpoczynamy od zabaw najprostszych: poszukiwania źródła dźwięku, np. pozytywki, głośno tykającego budzika. Ćwiczeniem słuchowym jest również kołysanie się z malcem trzymanym w ramionach w rytm śpiewanej melodii lub grającego radia. Zabawa: „*ko to, co to?*” – rozpoznawanie odgłosów z otoczenia, znakomicie uczy koncentracji uwagi dziecka na bodźcach akustycznych. Rozwijanie słuchu dziecka to także rozpoznawanie i porównywanie odgłosów wydawanych przez różne zwierzęta, urządzenia gospodarstwa domowego, pojazdy. Zabawom tym towarzyszą próby naśladowania, które są równocześnie sposobem prostej komunikacji i doskonałym treningiem aparatu mowy.



2. Ważnym zadaniem jest **usprawnianie narządów mownych** (Emiluta-Roży 1994, Spałek, Piechowicz-Kulakowska 1996, Kania 2001, Skorek 2001, Michalak-Widera 2002). Są nimi m.in. wargi, język, podniebienie miękkie oraz żuchwa. Dla opanowania poprawnej wymowy aparat artykulacyjny dziecka musi być wygimnastykowany. Taka gimnastyka dokonuje się podczas codziennych czynności życiowych: prawidłowego oddychania, gryzienia, żucia, połykania. Częste zabawy angażujące narządy artykulacyjne przyczyniają się do ich wyćwiczenia, niezbędnego dla wyraźnego mówienia. Trening prowadzimy przed lustrem. Warto wymyślać krótkie inscenizacje, podczas których dorosły opowiada historię, ilustruje ją pracą języka, czy warg i zachęca dziecko do naśladowania. Najważniejsze jest, aby ćwiczenia były wykonywane w oparciu o zasadę „uczyć, bawić”. Powinny one sprawiać dziecku radość, nie mogą być wykonywane pod przymusem, wbrew woli dziecka. Konsultacja logopedyczna jest konieczna, jeśli maluch ma problemy z unoszeniem języka ku górze, co może być spowodowane, np. skróconym wędzielkiem. Sprawdzić to można prosząc dziecko o klaskanie językiem o podniebienie lub oblizanie górnej wargi, zębów, podniebienia, przy szeroko otwartych ustach.



3. Rozmowy z malutkim dzieckiem (Emiluta-Roży 1994, Minczakiewicz 1997, Franczyk, Krajewska 2002, Stecko 1996) wymagają dostosowania się do jego poziomu. Należy zrezygnować z wyszukanego, trudnego słownictwa, przyspieszonego tempa mowy i stosowania długich fraz, czy zdań. Pomocne są stare, czasem zapomniane, a tak ukochane przez nasze babcie zabawy paluszkowe, np. „Idzie kominiarz...”. Warte przypomnienia są też rytmiczne recytacje połączone z ruchem ciała i bardzo wyraźną ekspresją, np. „Burza na morzu...”, czy „Jedzie, jedzie pan” i wiele, wiele innych. Wszelkie **zabawy ruchowe połączone ze śpiewem lub słowem rymowanym**, pozwalają dziecku włączyć się w świat mowy poprzez ruchy ciała, wypowiedzanie samogłosek, a z czasem dopowiadanie prostych sylab, wyrazów. Dają one poczucie sukcesu i motywują do podejmowania prób związanych z mówieniem.



4. Proste **wierszyki** z dużą ilością wyrazów dźwiękonaśladowczych (Sachajka 1987, Minczakiewicz 1997, Kozłowska 1998) również sprzyjają nauce mówienia. Ćwiczą pamięć słuchową, rozwijają wyobraźnię dziecka, a co najistotniejsze poprzez powtarzalność odgłosów z otoczenia, pozwalają współuczestniczyć dziecku w recytacji utworu. Po wielu powtórzeniach wiersza dziecko w sposób naturalny włącza się dopowiadając to, co jest w stanie wypowiedzieć, tzn. wyrażenia dźwiękonaśladowcze. Wspólne recytacje to również osvajanie dziecka z melodią, rytmem, intonacją, co jest niezwykle istotnym elementem edukacji językowej.



5. Ważną rolę w nawiązywaniu komunikacji językowej spełniają **rysowane wierszyki** (Szumanówna 1991). Rodzic prostymi, symbolicznymi rysunkami ilustruje dziecku recytowany wierszyk. Posadzenie malucha na kolanach nie tylko ułatwia wykonanie zadania, ale dzięki bliskiemu kontaktowi zaspokajana jest również potrzeba bezpieczeństwa. Rysowanie może odbywać się wspólnie dzięki nałożeniu własnej ręki na rączkę dziecka trzymającego kredkę. Należy zwracać uwagę na prawidłowy uchwyt przyboru do pisania przez dziecko. Zauważony nawyk nieprawidłowego trzymania przyborów piśmiennych, wymaga natychmiastowego korygowania. Rysowane wierszyki ułatwiają rozumienie tekstów i wprowadzają w świat abstrakcyjnych pojęć. Zachęcają one do podejmowania pierwszych prób manipulowania kredką i zapoznają z kolorami. Rodzic odruchowo zwalnia tempo mowy, dostosowując je do możliwości percepcyjnych dziecka.



6. **Opanowywanie nazw kolorów** to dla wielu maluchów ciężki i żmudny proces, porównywalny do orientacji przestrzennej i znajomości schematu własnego ciała. Ważne jest zatem, aby uczyć dziecko zapamiętywania abstrakcyjnych nazw, odnosić się do konkretnych przedmiotów (Gruszczyk-Kolczyńska, Zielińska 2000). Dobrym ćwiczeniem jest wyszukiwanie przedmiotów na zadany kolor, np. „czerwony jak jabłko, serce, itp.” Dla utrwalenia i zwizualizowania nazw kolorów można wspólnie z dzieckiem wykonywać plansze, zawierające przedmioty w wybranym kolorze. Ta zabawa pozwala również poszerzać zasób słownictwa, uczy porównywania cech przedmiotów i uogólniania oraz ćwiczy spostrzegawczość i sprawność rąk.



7. Znakomitą zabawą zapamiętaną z dzieciństwa są **wyliczanki** (Minczakiewicz 1997). Wypowiadane wielokrotnie, z właściwą sobie melodią i intonacją, często zawierające słowa nonsensowne są doskonałym treningiem pamięci słuchowej, wyrabiają poczucie rytmu. Dostarczają one malcowi wiele radości ze wspólniej z dorosłym recytacji. Wyliczanki, w których pojawia się odliczanie, łagodnie wprowadzają dziecko w świat liczb – są pierwszymi wprawkami matematycznymi (Gruszczyk-Kolczyńska, Zielińska 2000).



8. **Proste zagadki** dla dzieci to kolejny ważny element edukacji językowej. Rozwijają mowę i myślenie dziecka (Spałek, Piechowicz-Kulakowska 1996). Są dla rodzica tworzywem do aranżowania wielu ciekawych i twórczych zabaw. Pomagają w opanowywaniu umiejętności definiowania pojęć, uogólniania, rozszerzają zasób słownictwa. Początkowo to próby odgadywania najprostszych opisów, np. „*Co to jest? – świeci na niebie, żółte...*” Dopiero po takim treningu można podjąć z dzieckiem próby odgadywania popularnych zagadek.



9. Niezwykle ważna dla dobrego rozwoju mowy dziecka jest dbałość o harmonijny **rozwój motoryczny**. Chodzi tu zarówno o fizyczną sprawność całego ciała (Franczyk, Krajewska 2002, Trawińska 1988), jak i grafomotorykę (Bogdanowicz 1991, Franczyk, Krajewska 2002), czyli usprawnianie rąk dziecka. Czasem rodzice nie doceniają tej umiejętności dla opanowania mowy czynnej. A zatem od pierwszych chwil życia dziecka usprawniamy je ruchowo, dostarczając mu bodźców do podejmowania różnych form aktywności ruchowej. Wszelkie zabawy typu: skakanie, stanie na jednej nodze, chodzenie po murku, zabawy z piłką, jazda na rowerku, wrotkach, zabawy na śniegu, piasku czy w wodzie – znakomicie usprawniają koordynację ruchową dziecka. Dają one możliwość wyładowania energii, ale również pośrednio stymulują mowę. Dla przyszłego, sprawnego pisania istotne są ćwiczenia usprawniania rąk, czyli zabawy manipulowania przedmiotami, lepienie, wydzieranie, malowanie i rysowanie. Należy jednak pamiętać o stopniowaniu trudności. Zabawy z użyciem kredki, czy nożyczek powinny poprzedzać wprawki w postaci: malowania palcami, lepienia, wydzierania papieru, stemplowania itp.



10. O potrzebie **czytania dziecku** od najwcześniejszych chwil życia, nie trzeba nikogo przekonywać. Ten rodzaj werbalnego kontaktu buduje pozytywne więzi między rodzicami i dziećmi, zapewnia emocjonalny rozwój malucha, wzbogaca słownik, pamięć i wyobraźnię, jak również uczy myślenia i poprawia koncentrację. W dłuższej perspektywie czytanie poszerza wiedzę ogólną dziecka i wzmacnia jego poczucie własnej wartości, ułatwia naukę, wpaja wartości moralne (Pilecycy 2001.). Czytanie i opowiadanie dzieciom wzbogaca ich słownictwo, rozwija wyobraźnię i wdraża do późniejszego samodzielnego czytania (Trawińska 1988, Sachajka 1987, Michalak-Widera, Węsierska 2001). Wcześniej wyrobiony nawyk czytania chroni przed zagrożeniami ze strony masowej kultury i uzależnieniem od telewizji i komputera. A zatem osvajamy z książką dzieci od najmłodszych lat. Początkowo są to plastikowe lub tekturowe książeczki z prostymi obrazkami, które rodzic nazywa lub o nich opowiada. Z czasem można włączyć proste wierszyki zawierające proste słownictwo i wyrazy dźwiękonaśladowcze. Najczęściej dziecko wybiera sobie książeczkę z ulubionym wierszykiem, którego mogłoby słuchać bez końca. Wielokrotność powtórek często irytuje rodziców, ale to ważny moment w edukacji językowej. Czytanie dziecku to okazja do treningu jego wyobraźni, należy jednak pamiętać, aby treść książki była dostosowana do możliwości percepcyjnych dziecka.

